



# The Holy See

---

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA

DO LUKSEMBURGA I BELGII

(26-29 września 2024 r.)

**KONFERENCJA PRASOWA OJCA ŚWIĘTEGO  
W DRODZE POWROTNEJ**

*Papieski lot*

*Niedziela, 29 września 2024 r.*

**[[Multimedia](#)]**

---

**Matteo Bruni**

Dobry wieczór wszystkim. Dziękuję Waszej Świątobliwości za ten czas, który zechciał nam poświęcić na zakończenie tej krótkiej, lecz bardzo intensywnej podróży. Być może Wasza Świątobliwość zechce skierować do nas słowo, zanim usłyszymy pytania dziennikarzy. Oddaję mikrofon Waszej Świątobliwości.

**Papież Franciszek**

Dzień dobry! Jestem gotów na pytania.

**Michael Merten – „Luxemburger Wort”**

Ojciec Święty, jestem Michael z „Luxemburger Wort”, gazety w Luksemburgu. Luksemburg to był to pierwszy kraj, który odwiedziłeś, i wiele osób pamięta tam pobyt Waszej Świątobliwości, a jestem pewien, że również ludzie w *Espresso Bar*, których tam zaskoczyłeś. Chciałem tylko

zapytać, jakie są Twoje wrażenia z tego dnia w Luksemburgu, co zabierasz z powrotem do Rzymu, a może również Wasza Świątobliwość jest czymś zaskoczony?

### **Papież Franciszek**

Dziękuję, bar to wybryk, następnym razem będzie pizzeria! Luksemburg naprawdę mi zaimponował jako wyważone społeczeństwo, z dobrze przemyślanym prawem, a także wysoką kulturą. Wywarło to na mnie ogromne wrażenie, ponieważ nie znałem tego kraju. Belgię z kolei znałem, ponieważ byłem tam kilka razy. Ale Luksemburg był dla mnie zaskoczeniem, ze względu na równowagę, życzliwość, to coś, co mnie zaskoczyło. Myślę, że zapewne przesłanie, jakie Luksemburg może przekazać Europie, jest właśnie takie... Dziękuję.

### **Matteo Bruni**

Dziękuję, Wasza Świątobliwość, i dziękuję panu doktorowi Mertenowi. Drugie pytanie zada Valérie Dupont z belgijskiej prasy francuskojęzycznej.

### **Valérie Dupont – belgijska francuskojęzyczna telewizja państwowa RTBF**

Zgadza się, telewizja. Wasza Świątobliwość, dziękuję za dyspozycyjność, proszę wybaczyć mój głos, ale deszcz trochę mnie dopadł. Twoje słowa przy grobie króla Baldwina wywołały w Belgii pewne zadziwienie.

### **Papież Franciszek**

Ale wie Pani, że zadziwienie jest początkiem filozofii, a to dobrze!

### **Valérie Dupont**

Gdyby tylko! Niektórzy postrzegali to nawet jako ingerencję polityczną w demokratyczne życie Belgii. Moje pytanie jest następujące. Czy proces beatyfikacyjny króla jest powiązany z jego stanowiskiem? I jak możemy pogodzić prawo do życia, obronę życia, a także prawo kobiet do życia bez cierpienia?

### **Papież Franciszek**

To wszystko są życia. Król był odważny, ponieważ w obliczu prawa śmierci nie podpisał go i podał się do dymisji. To wymaga odwagi! Potrzeba do tego męznego polityka, potrzeba odwagi. To szczególna sytuacja, a on przekazał w ten sposób również przesłanie. Zrobił to także dlatego, że był święty. Ten człowiek jest święty i proces beatyfikacyjny będzie kontynuowany, ponieważ dał mi tego dowód.

Kobiety. Kobiety mają prawo do życia: do swojego życia, do życia swoich dzieci. Nie zapominajmy o tym: aborcja jest morderstwem. Nauka mówi, że już miesiąc do chwili poczęcia wykształcone są wszystkie narządy. *Zabija się* człowieka, zabija się istotę ludzką. A lekarze, którzy to czynią, są – pozwólcie mi użyć tego słowa – mordercami. Są zabójcami. I to nie podlega dyskusji. Zabijane jest ludzkie życie. A kobiety mają prawo do ochrony życia. Inną sprawą są metody antykoncepcyjne, to inna sprawa. Nie wolno ich mylić. Mówię teraz tylko o aborcji. I to nie podlega dyskusji. Proszę mi wybaczyć, ale taka jest prawda! Dziękuję.

## **Matteo Bruni**

Dziękuję, Wasza Świątobliwość, i dziękuję Valérie Dupont. Trzecie pytanie zada belgijska dziennikarka języka flamandzkiego, a właściwie holenderskiego.

## **Andrea Vreede – belgijska telewizja flamandzka i holenderska**

Wasza Świątobliwość, również podczas tej podróży do Belgii miałeś długie spotkanie z grupą osób skrzywdzonych poprzez wykorzystywanie seksualne. W ich opowieściach często pojawiają się krzyki rozpacz z powodu braku przejrzystości w procedurach, zamkniętych drzwi, milczenia wobec nich, powolności działań dyscyplinarnych, tuszowania, o którym dziś Wasza Świątobliwość wspomniała, problemów z rekompensatą finansową za poniesione szkody. Wydaje się, że sytuacja zmienia się dopiero wtedy, gdy poszkodowani mogą porozmawiać z Waszą Świątobliwością osobiście, tak jak miało to miejsce podczas tej podróży. W Brukseli skrzywdzeni wysunęli również szereg żądań. Chciałam zapytać, jak zamierza Wasza Świątobliwość postępować w kwestii tych żądań? I czy nie byłoby może lepiej stworzyć specjalny departament w Watykanie, nawet organ niezależny, o co proszą niektórzy biskupi, aby lepiej zająć się tą plagą w Kościele i odzyskać zaufanie wiernych?

## **Papież Franciszek**

Dziękuję. Co do ostatniego – w Watykanie istnieje departament. Istnieje struktura, której przewodniczącym jest teraz kolumbijski biskup, zajmująca się wykorzystywaniem, przypadkami wykorzystywania. Istnieje Komisja, którą stworzył kardynał O'Malley. To działa. Wszystkie sprawy są przyjmowane w Watykanie i omawiane. Również w Watykanie przyjmowałem skrzywdzonych i dodawałem im sił, aby iść naprzód. To jest pierwsza rzecz.

Po drugie. Wysłuchałem osoby wykorzystywane. Myślę, że to obowiązek. Niektórzy mówią: statystyki powiadają, że 40 - 42 - 46 procent wykorzystywanych jest w rodzinie i sąsiedztwie, tylko 3 procent w Kościele. Nie obchodzi mnie to, zależy mi na tych w Kościele. Jesteśmy odpowiedzialni za to, by pomagać wykorzystanym i troszczyć się o nich. Niektórzy potrzebują leczenia psychologicznego, musimy im w tym pomóc. Mówi się również o odszkodowaniu za to, ponieważ w prawie cywilnym to istnieje. W prawie cywilnym, myślę, że w Belgii jest to 50 000

euro: to zbyt mało, nie jest to coś, co wystarcza. Myślę, że to taka jest kwota, ale nie jestem pewien. Musimy dbać o osoby wykorzystane i karać sprawców, karać ich, ponieważ wykorzystywanie nie jest dzisiejszym grzechem, którego jutro może nie być; to tendencja, to choroba psychiatryczna i dlatego musimy poddać ich leczeniu i tak ich kontrolować. Nie można pozostawić takiego sprawcy swobodnym w normalnym życiu, z obowiązkami w parafiach i szkołach. Niektórzy biskupi, księżom, którzy dopuścili się takich czynów, po procesie i skazaniu dali pracę, na przykład w bibliotece, ale bez kontaktu z dziećmi w szkołach, w parafiach. I musimy nad tym pracować. Powiedziałem belgijskim biskupom, aby się nie bali i szli naprzód, naprzód. Wstydem jest tuszowanie, tuszowanie, to jest wstyd. Dziękuję.

## **Matteo Bruni**

Następne pytanie zadaje Courtney Walsh, Fox TV:

## **Courtney Walsh, Fox TV**

Dziękuję bardzo za poświęcony czas. Przeczytaliśmy dziś rano, że aby zabić Nasrallaha, użyto 900-kilogramowych bomb. Jest ponad tysiąc przesiedlonych, wiele osób zginęło. Moje pytanie jest następujące: czy Wasza Świątobliwość uważa, że Izrael posunął się za daleko w Libanie i Gazie? Jak to można rozwiązać? Czy jest jakieś przesłanie dla tych osób?

## **Papież Franciszek**

Codziennie dzwonię do parafii w Gazie. Jest tam parafia i szkoła, ponad 600 osób, i mówią mi o rzeczach, które się tam dzieją, także o okrucieństwach, jakie mają tam miejsce. Jeśli chodzi o to, co mi Pani mówi, tak naprawdę nie rozumiem, jak się sprawy mają. Ale obrona zawsze musi być proporcjonalna do ataku. Kiedy coś jest nieproporcjonalne, pojawia się dominująca tendencja, która wykracza poza moralność. Jeśli kraj dysponujący siłami zbrojnymi czyni takie rzeczy – mówię o jakimkolwiek kraju – robi takie rzeczy, w taki „przesadny” sposób, to są to działania niemoralne. Nawet na wojnie istnieje moralność, której trzeba przestrzegać. Wojna jest niemoralna, ale zasady wojny wskazują na pewną moralność. Kiedy się ich jednak nie stosuje, to widać – jak mówimy w Argentynie – „złą krew” tych rzeczy.

## **Matteo Bruni**

Dziękuję, Wasza Świątobliwość, dziękuję Courtney. Być może uda się zadać ostatnie pytanie, biorąc pod uwagę trochę krótki czas tego lotu w porównaniu do poprzedniego: jest tu Annachiara Valle, z „Famiglia Cristiana”:

## **Annachiara Valle, „Famiglia Cristiana”**

Dziękuję, Wasza Świątobliwość. Wczoraj po spotkaniu na Uniwersytecie Katolickim w Louvain wydano komunikat, w którym, jak czytam, „Uniwersytet ubolewa nad konserwatywnym stanowiskiem papieża Franciszka w sprawie roli kobiet w społeczeństwie”. Twierdzą oni, że mówienie o kobietach wyłącznie w kategoriach macierzyństwa, płodności, troski, jest nieco dyskryminujące, ponieważ jest to rola, która należy również do mężczyzn. W związku z tym oba uniwersytety poruszyły kwestię posługi święceń w Kościele.

## **Papież Franciszek**

Po pierwsze: ten komunikat został wydany w czasie, gdy przemawiałem. Został przygotowany wcześniej i to nie jest moralne. Moralność. Jeśli chodzi o kobietę: zawsze mówię o godności kobiety i tam powiedziałem coś, czego nie mogę powiedzieć o mężczyznach: Kościół jest kobietą, jest oblubienicą Jezusa. Maskulinizacja Kościoła, maskulinizacja kobiet to nie jest ludzkie, nie jest chrześcijańskie. Kobiecość ma swoją siłę. Rzeczywiście, kobieta – zawsze to powtarzam, i to powiedziałem – jest ważniejsza niż mężczyzna, ponieważ Kościół jest kobietą, Kościół jest oblubienicą Jezusa. Jeśli tym paniom wydaje się to konserwatywne, to ja jestem Carlo Gardell [znany argentyński piosenkarz tanga]. Dlaczego tego się nie rozumie... Widzę, że jest upór umysłu, który nie chce o tym słyszeć. Kobieta jest równa mężczyźnie, jest równa, a w istocie to w życiu Kościoła kobieta jest lepsza, ponieważ Kościół jest kobietą. Jeśli chodzi o posługę, to mistycyzm kobiety jest większy niż posługa. Wielki teolog [Hans Urs von Balthasar] przeprowadził badania na ten temat: co jest większe, posługa Piotrowa czy posługa Maryjna? Posługa maryjna jest większa, ponieważ jest posługą jedności, która angażuje, a druga jest posługą przywództwa, kierowania. Macierzyństwo Kościoła jest macierzyństwem kobiety. Posługa jest posługą o wiele mniejszą, daną po to, by towarzyszyć wiernym, ale zawsze w ramach macierzyństwa. Różni teologowie badali tę kwestię i można powiedzieć, że jest to rzecz realna, nie twierdzą, że nowoczesna, ale realna. To nie jest staroświeckie. Przesadny feminizm, który oznacza, że kobiety są „męskie”, nie działa. Jedną rzeczą jest maskulinizm, który nie jest dobry, jedną rzeczą jest feminizm, który nie jest dobry. To co jest dobre, to jest Kościół niewiasta, który jest większy niż posługa kapłańska. A to czasami nie jest brane pod uwagę. Dziękuję za to pytanie.

I dziękuję wszystkim za tę podróż, za pracę, którą wykonaliście. Przykro mi, że czas jest tak bardzo ograniczony. Ale dziękuję, bardzo dziękuję! Modlę się za was, a wy módlcie się za mnie. Módlcie się „za”! Dziękuję.

*(Papieżowi przypomniano tragedię pięćdziesięciu osób zaginionych na morzu u wybrzeży Wysp Kanaryjskich).*

Boli mnie to, te osoby, które zaginęły na Wyspach Kanaryjskich. Dziś wielu migrantów szukających wolności ginie na morzu lub w jego pobliżu. Pomyślmy o Crotone: 100 metrów od lądu.... Pomyślmy o tym. Trzeba nad tym płakać, trzeba to oplakiwać. Dziękuję.

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana